

MAREK PIELA

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ORCID: 0000-0002-9414-0412

Jak tłumaczyć na hebrajski polskie zdrobnienia i zgrubienia? Przykład „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza

1. Wprowadzenie

Zagadnienie tłumaczenia polskich zdrobnień i zgrubień na język hebrajski ukażę tu na materiale zaczerpniętym z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza¹ i z jego hebrajskiego przekładu pióra Josefa Lihtenboma². Problem zostanie ujęty diachronicznie, tj. w ocenie przekładu Lihtenboma wezmę pod uwagę okoliczności historyczne i językowe, w których powstał przekład, oraz zaproponuję własne rozwiązania przekładowe, z których duża część wykorzystuje nowe możliwości, jakie w języku hebrajskim zaistniały zasadniczo już po ukazaniu się wersji Lihtenboma.

¹ W artykule cytuję wydanie: Adam Mickiewicz (1972), *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem* (opracował Stanisław Pigoń), Wrocław: Ossolineum. Jestem wdzięczny anonimowym recenzentom oraz dr hab. Iwonie Król, prof. UJ, za uwagi, które pozwoliły mi uniknąć pewnych błędów i przeoczeń.

² W artykule cytuję wydanie: Adam Mickiewicz (1953) [na stronie tytułowej zapis: 'Adam Micqevič], *Pan tade 'uś 'o masa 'ha 'adrah̄ta ha 'aharon belīta* (tłumaczył i objaśnił Josef Lihtenbom), Tel Awiw: N. Twerski. Transkrypcja pisma hebrajskiego (z elementami transliteracji, które mają ułatwić czytelnikowi odtworzenie zapisu hebrajskiego) opiera się w zakresie spółgłosek częściowo na Joüonie (1996, s. 22), w zakresie samogłosek i niektórych spółgłosek na dzisiejszej wymowie. Korekty mojej transkrypcji z języka jidysz dokonał dr hab. Tomasz Majtczak (UJ), któremu za nią serdecznie dziękuję. Nazwiska przytaczanych autorów podaję w takiej formie, w jakiej się pojawiają w cytowanych dziełach, stąd dwojakie brzmienie nazwiska tej samej osoby (Lev/Löw i Lihtenbom/Lihtenbojm, w innych opracowaniach występuje zapis Lichtenbaum) oraz odbiegająca od dzisiaj przyjętej pisownia nazwiska Brandstätter.

2. Zdrobnienia i zgrubienia w oryginale „Pana Tadeusza” oraz kwestia ich przekładu

Funkcje rzeczowników, przymiotników i przysłówków w formie zdrobniałej lub zgrubiałej użytych w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza zbadała Antonina Pikos, z której ustaleń wynika, że zdrobnienia i zgrubienia mają w tym utworze głównie funkcję ekspresywną, tj. służą wyrażaniu uczuć (Pikos, 2006). Zdaniem tej autorki duża liczba zdrobnień pojawiających się w poemacie wynika z ogólnie bardzo pozytywnego stosunku poety do świata przedstawionego (Pikos, 2006, s. 165). Pikos wydaje się też sugerować, że formy ekspresywne posłużyły Mickiewiczowi nie tylko do wyrażenia uczuć, ale też do imitowania mówionej odmiany języka polskiego (zob. Pikos, 2006, s. 165).

Oceniając przekład Lihtenboma oraz proponując własne ekwiwalenty tłumaczeniowe polskich zdrobnień i zgrubień, oprę się na kryterium tzw. „ekwiwalencji dynamicznej”, która jest tak określana przez Eugene’a A. Nidę i Charlesa R. Tabera:

Dynamic equivalence is therefore to be defined in terms of the degree to which the receptors of the message in the receptor language respond to it in substantially the same manner as the receptors in the source language. (Nida, Taber, 1969, s. 24)

Tłumacz dążący do osiągnięcia „ekwiwalencji dynamicznej” w przekładzie „Pana Tadeusza” powinien oddać wymienione przez Pikos funkcje polskich zdrobnień i zgrubień środkami języka docelowego³. Jerzy Jarniewicz pisze o „ekwiwalencji emocjonalnej” w związku z tłumaczeniem polskich zdrobnień o charakterze ekspresywnym na angielski (Jarniewicz, 2014). Sądzę, że sformułowanie tego uczonego „ekwiwalencja emocjonalna” może oznaczać „ekwiwalencję dynamiczną” rozpatrywaną w odniesieniu do znaczenia ekspresywnego wyrażen językowych. Jarniewicz w zauważonej w zakresie zdrobnień asymetrii pomiędzy językiem polskim a angielskim widzi źródło problemów przekładowych, które powstają zarówno wtedy, gdy w języku źródłowym jest dużo zdrobnień, a w języku docelowym mało, jak i w sytuacji odwrotnej (Jarniewicz, 2014, s. 293, 302–303). Który z tych dwóch przypadków występuje w tłumaczeniu z polskiego na hebrajski? Czy tłumacząc „Pana Tadeusza” na hebrajski, można osiągnąć „ekwiwalencję emocjonalną”, o której pisze Jarniewicz? Na te pytania odpowiem w artykule.

3. Hebrajski przekład „Pana Tadeusza”

„Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza doczekał się jednego pełnego przekładu na język hebrajski. Jego autorem jest Josef Lihtenbom, którego tłumaczenie trzech pierwszych ksiąg ukazało się w roku 1921⁴, a całości – w roku 1953. Tłumaczenie zostało dokonane

³ Por. Nida, Taber (1969, s. 25–26, 91–98) oraz zdefiniowane przez nich terminy „connotation; connotative meaning” (Nida, Taber, 1969, s. 201); „expressive (*function of language*)” (Nida, Taber, 1969, s. 203).

⁴ Adam Mickiewicz (1921) [na stronie tytułowej zapis: 'Adam Micqevič], *Pan ɬade'uš 'o haknesija ha' aɬaron belifa* ' (tłumaczył Josef Lihtenbojm), t. 1, Warszawa: Avraham Josef Štibiel.

w początkowym okresie formowania się współczesnego języka hebrajskiego i to (wraz z pewnymi wyborami tłumacza, podyktowanymi być może panującymi wówczas konwencjami stylistycznymi, o czym dalej) zaważyło na formie językowej przekładu, a w konsekwencji odbiło się ujemnie na jego adekwatności. Roman Brandstätter⁵ język wydania z roku 1921 scharakteryzował następująco:

Krystaliczny język „Pana Tadeusza” tłumaczony jest czystą biblijną hebrajszczyzną, a gdzie (ze względów technicznych) język biblijny nie mógł dokładnie oddać polskich zwrotów, tłumacz posługiwał się nowo-hebrajszczyzną. (Brandstätter, 1925, s. 6)

O tym, że autor tych słów pozytywnie oceniał język tłumaczenia, świadczy jego sformułowanie „światny pod każdym względem przekład” (Brandstätter, 1925, s. 6). Użyte przez Brandstättera w zacytowanym liście do redakcji określenie „biblijna hebrajszczyzna” niezupełnie odpowiada prawdzie, jednak kryjąca się za nim teza o zasadniczej nieaktualności języka przekładu jest słuszna. Po ukazaniu się całości dzieła właśnie z powodu przestarzałego języka nie tak już przychylnie jak Brandstätter ocenił je Löw, i, jak wynika z jego słów, nie mała część czytelników:

Wiadomo zaś było powszechnie, że problem języka przekładu jest tym kamieniem przydrożnym, na którym dzieło się potknęło i – chwieje. W ciągu ponad trzydziestu lat hebrajszczyzna współczesna uległa niesłychanym zmianom, za którymi tłumacz nie potrafił nadążyć. (Löw, 2006, s. 391)⁶

Löw przytacza też krytyczną opinię izraelskiej pisarki i tłumaczki m.in. Mickiewiczowskiej „Konrada Wallenroda”, Szulamit Riftin, której wkłada w usta takie oto słowa: „to, co było usprawiedliwione, gdy hebrajski nie był jeszcze używany w mowie, nie może być usprawiedliwione, [...] gdy hebrajski jest już językiem mówionym od jednego lub dwóch pokoleń”⁷. Zatem zdaniem Löwa Riftin zarzuca Lihtenbomowi, że w przekładzie nie wykorzystał innowacji językowych związanych z wykształceniem się mówionej hebrajszczyzny. Riftin w swym krytycznym omówieniu przekładu zwróciła też uwagę, że w oryginale można zauważyć różnice stylistyczne pomiędzy partiami tekstu zawierającymi dialogi a tymi mającymi charakter odnarratorskiego „opisu i refleksji” oraz narracji, a ponadto przytaczane w dialogach wypowiedzi bohaterów także różnią się między sobą stylem (Riftin, 1953a, s. 5 i 12; tłumaczenie cytatu moje). Według Riftin Lihtenbom nie odtworzył w swym przekładzie tej stylistycznej różnorodności oryginału, bo „od początku do końca przekład jest utrzymany w jednolitym stylu”, a język tłumaczenia to „hebrajszczyzna, którą już obecne pokolenie

⁵ Odniesienie bibliograficzne do tekstu Brandstättera (1925), a także do cytowanych dalej tekstów Sandauera (1956) i Riftin (1953a, 1953b) zawdzięczam artykułowi Löwa (2006).

⁶ Należy zaznaczyć, że z paralelnego sformułowania zawartego w artykule z roku 1999 wynika, że Löw miał tu na myśli głównie kwestię wymowy (por. Lev, 1999, s. 40), choć w najbliższym kontekście Löw przytacza też opinię Riftin, która dotyczy innych kwestii niż wymowa.

⁷ Opinię Riftin przytaczam za: Lev (1999, s. 40) (tłumaczenie cytatu moje). W artykule tym Lev nie oznaczył dokładnie źródła, z którego zaczerpnął tę wypowiedź. W artykule z roku 2006 (Löw, 2006, s. 392) Löw ponownie streszcza krytykę Riftin i podaje adres bibliograficzny dwóch jej artykułów (1953a, 1953b), w których jednak nie znalazłem zacytowanych tu słów.

się nie posługuje”, hebrajszczyzna „koturnowa”⁸ (Riftin, 1953b, s. 9, tłumaczenie cytatów moje). Na tej podstawie oraz biorąc pod uwagę zmiany w wymowie hebrajskiej, które ujemnie wpłynęły na odbiór formy poetyckiej przekładu, Riftin negatywnie oceniła dokonanie translatorskie Lihtenboma (Riftin, 1953b, s. 9). Jak widać, nieaktualność języka, która w oczach Brandstättera nie stanowiła jeszcze wady tłumaczenia, dla Riftin już jest jego poważnym mankamentem. Wynika to chyba z faktu, że gdy Riftin pisała swoją recenzję, hebrajski współczesny był znacznie lepiej rozwinięty i miał bardziej ugruntowaną pozycję niż gdy Brandstätter donosił polskim czytelnikom o ukazaniu się przekładu pierwszych trzech ksiąg poematu.

Jedną ze wspomnianych przez Löwa „niesłychanych zmian”, które nastąpiły w XX w. w języku hebrajskim, spowodowaną właśnie przywróceniem hebrajskiego do użycia w mowie, było powstanie wielu typów słowotwórczych należących do kategorii zdrobnień i hipokorystyków⁹, która wcześniej co prawda istniała w tym języku, ale jest skąpo reprezentowana w zachowanych tekstach pisanych powstałych przed wiekiem XX. Jak zauważa Mosze Cwi Segal, kategoria słowotwórcza zdrobnień (do których zalicza on też hipokorystyki) jest charakterystyczna dla mówionej odmiany każdego języka, i to, że w Biblii hebrajskiej zachowało się tak niewiele zdrobnień, nie wynika, jego zdaniem, z tego, że ich wówczas w hebrajskim w ogóle nie było, lecz z tego, że jest to dzieło literackie o charakterze, który wyklucza szersze stosowanie zdrobnień, istniejących w czasach biblijnych w mówionej odmianie języka hebrajskiego (Segal, 1925/26, s. 139). Segal stwierdza też, że nieco więcej zdrobnień pojawia się w języku Miszny, tekstu powstałego w początkach naszej ery, odzwierciedlającego mówioną odmianę ówczesnego języka hebrajskiego (Segal, 1925/26, s. 139). W czasach późniejszych, kiedy hebrajski był używany głównie w piśmie i powstawały w nim dzieła religijne czy filozoficzne, brakowało źródła nowych zdrobnień (tj. mówionej odmiany języka), a nawet nie było potrzeby ich tworzenia. I źródło, i potrzeba pojawiły się dopiero pod koniec XIX w., wraz z przywróceniem hebrajskiego do użycia w mowie. Jak bowiem przypuszcza Hana Sagi, obfitość zdrobnień charakteryzująca współczesny hebrajski, zarówno w mowie, jak i w piśmie, bierze początek w mówionej odmianie tego języka, na późniejszym etapie imitowanej w literaturze pięknej (Sagi, 1999, s. 309–310). Autorka ta ustaliła, że zdrobnienia są obecne w hebrajskich tekstach literackich na szerszą skalę od połowy XX w., a wcześniej występowały zapewne w mówionej hebrajszczyźnie, z której potem zostały przeniesione do języka fikcji literackiej (Sagi, 1999, s. 309–310). Wynika z tego, że upowszechnienie się zdrobnień w hebrajszczyźnie literackiej nastąpiło w czasie, gdy przekład „Pana Tadeusza” był już ukończony¹⁰. Nie jest więc

⁸ Tak tłumaczę użyte przez Riftin określenie „melica” (Riftin, 1953b, s. 9), które Löw, referując jej poglądy, oddał jako „górnolotność” (Löw, 2006, s. 392).

⁹ Przyjmuję tu za Kazimierzem Polańskim, że zdrobnienia oznaczają niewielki rozmiar (Polański, 1999a, s. 110–111), a hipokorystyki „pieszczotliwy stosunek” mówiącego (Polański, 1999b, s. 241).

¹⁰ Jak wynika z przytoczonego przez Löwa listu Chaima Nachmana Bialika do Jehoszuy Heszela Farbsteina, przekład w większej części był gotowy w roku 1932 (zob. list Bialika do Farbsteina z dnia 3.06.1932,

zaskakujące, że w hebrajskiej wersji „Pana Tadeusza” zdrobnienia w zasadzie nie występują (co zostanie ukazane dalej na licznych przykładach), mimo że niektóre z ich nowo powstałych typów słowotwórczych pojawiły się już w języku hebrajskim, i występowały nawet w tekstach pisanych (choć rzadko), gdy Lihtenbom jeszcze pracował nad swym dziełem. Przykładami mogą być rzeczowniki *baḥurčiq* ‘chłopak’ (nacechowane emocjonalnie zdrobnienie od neutralnego określenia *baḥur*, pojawia się w tekstach z lat 30. XX w.), *‘abale* ‘tatuś’ (hipokorystyk od *‘aba* ‘tato’, w tekstach z lat 30. XX w.) czy *‘imale* ‘mamusia’ (hipokorystyk od *‘ima* ‘mama’, w tekstach z lat 40. XX w.)¹¹. To, że te bardzo popularne dzisiaj typy słowotwórcze nie występują w hebrajskiej wersji „Pana Tadeusza”, nie wynika więc z ich całkowitego nieistnienia w czasie, gdy Lihtenbom pracował nad swym przekładem, lecz raczej z tego, że nadal nie były one wówczas rozpowszechnione w pisanej odmianie języka, a także z podjętej prawdopodobnie przez tłumacza decyzji, by w przekładzie posługiwać się hebrajszczyzną literacką, książkową, którą już cytowana Riftin trafnie określiła mianem „melica” ‘styl koturnowy’ (zob. przyp. 8), i nawet w partiach dialogowych nie imitować żywej mowy swojej epoki. W żywej mowie zapewne już w latach 20. czy 30. XX w. zdrobnienia istniały. Skąd moje przypuszczenie, że Lihtenbom w takim właśnie stylu pragnął utrzymać swój przekład? Z ustaleń Haraia Golomba wynika, że poeci hebrajscy działający w pierwszych dekadach XX w., w swoich tłumaczeniach Szekspira mieli skłonność do unikania języka zbyt im współczesnego, preferując literacką hebrajszczyznę poprzedniej epoki, nawet jeżeli w swojej oryginalnej twórczości wykorzystywali zasoby hebrajszczyzny im współczesnej (Golomb, 1981, s. 205–207). Jest więc prawdopodobne, że stanowisko Lihtenboma w kwestii stylu pożądanego w przekładzie takiego pomnika literatury, jakim bez wątpienia jest „Pan Tadeusz”, było takie samo, co oznacza w praktyce ograniczenie się do hebrajszczyzny książkowej sprzed epoki odrodzenia języka hebrajskiego, czyli do hebrajszczyzny, w której produktywnych¹² typów słowotwórczych o funkcji zdrobnienia czy hipokorystyku było niewiele.

Niemal niezawierający zdrobnień przekład Lihtenboma ukazał się w chwili, gdy zdrobnienia powstałe wcześniej w hebrajszczyźnie mówionej zaczęły na szerszą skalę występować także w języku literatury pięknej (zob. przytoczone wyżej opracowanie Sagi, 1999). Przekład ten „zestarzał się”¹³ wyjątkowo szybko, czy, aby użyć metafory, którą posłużył się w odniesieniu do niego Artur Sandauer, „wyszedł [...] martwy już

tłum. Ryszard Löw, w: Löw, 2006, s. 387). Całość była gotowa w roku 1952 (Löw, 2006, s. 389). Oryginał listu Bialika jest dostępny na stronie *Projekt Ben Jehuda* (<https://benyehuda.org/read/28197>).

¹¹ Opieram się tu na wynikach wyszukiwania w *Google. Książki* (<https://books.google.pl/>).

¹² To zastrzeżenie jest konieczne, bo z ustaleń Segala (1925/26, *passim*) wynika, że nieproduktywnych typów słowotwórczych zdrobnień było w hebrajskim biblijnym więcej.

¹³ Nawiązuję tu do sformułowania Romana Lewickiego „[s]tarzenie się przekładów” (Lewicki, 2019, s. 99). Autor ten wymienia obie przyczyny zjawiska, które spowodowały także szybką dezaktualizację przekładu Lihtenboma: zmiany zachodzące w języku, na który się tłumaczy (Lewicki, 2019, s. 101–105), oraz zmieniające się „normy tłumaczeniowe” (Lewicki, 2019, s. 106–113), o których w odniesieniu do „Pana Tadeusza” piszę dalej.

w chwili urodzenia” (Sandauer, 1956, s. 89), nie tylko z powodu wskazanego przez Sandauera, tj. zmian w wymowie zaszłych w hebrajskim przez kilkadziesiąt lat powstawania przekładu „Pana Tadeusza”, do których tłumacz się nie dostosował i które niekorzystnie wpłynęły na późniejszy odbiór formy poetyckiej dzieła (Sandauer, 1956, s. 88–89), ale też właśnie z powodu rozwoju słownictwa nowohebrajskiego (w tym zdrobnień), którego tłumacz nie uwzględnił w pełni, i to w dużej części nie z własnej winy, bo rozwój tego słownictwa znacznie przyspieszył już po dokonaniu przez niego przekładu¹⁴. Jeżeli rzeczywiście Lihtenbom podzielał wspomniane przekonania na temat stylu odpowiedniego w przekładzie pomników literatury, to, wbrew słowom Löwa, nie tyle nie umiał, co w swej pracy przekładowej być może wcale nie chciał posługiwać się najbardziej współczesną odmianą hebrajszczyzny, w której zdrobnienia już istniały w większej liczbie.

Ponieważ moim celem jest m.in. stwierdzić, czy dzisiaj byłby możliwy bardziej adekwatny przekład „Pana Tadeusza” na hebrajski, przedstawię teraz krótko repertuar zdrobnień współczesnej hebrajszczyzny.

4. Zdrobnienia we współczesnym hebrajskim

Jak wspomniałem, we współczesnym hebrajskim zdrobnień jest więcej niż było w pisanej odmianie tego języka, używanej do końca XIX w. Mam tu na myśli zarówno częstotliwość, z jaką zdrobnienia pojawiają się dziś w tekstach, jak i liczbę istniejących w systemie języka formantów zdrabniających i derywatów powstałych z ich wykorzystaniem. Niektóre z formantów deminutywnych mają rodzime pochodzenie i istnieją w hebrajskim od dawna, a dziś zwiększyła się tylko liczba utworzonych przez nie derywatów. Do takich należy sufix *-on*¹⁵, którego dodanie do podstawy rzeczownikowej, rzadziej przymiotnikowej lub imiesłowowej to współcześnie „najbardziej produktywny” sposób tworzenia zdrobnień (Bolożky, 1994, s. 53, tłumaczenie cytatu moje), np. *ħadron* ‘pokoik’ < *ħeder* ‘pokój’. Innym jest „reduplikacja częściowa”¹⁶ spółgłoskowego rdzenia rzeczowników lub przymiotników, której mogą towarzyszyć alternacje samogłoskowe (zob. Masson, 1974, s. 256, 266–268; Bolożky, 1994, s. 48–49), np. *ħataltul šeharħar* ‘czarniutki/czarniawy kotek’ < *ħatul šahor* ‘czarny kot’. Pojawiło się też wiele nowych typów słowotwórczych zdrobnień i hipokorystyków. Tworzy się

¹⁴ Riftin zauważa, że hebrajski współczesny „odnawia się i rozwija w oszalałym tempie, znacznie większym niż tempo rozwoju pozostałych języków świata, do tego stopnia, że nawet proza jednego pokolenia wstecz przed nami bywa dla nas trudna w czytaniu” (Riftin, 1953a, s. 5, tłumaczenie cytatu moje). Riftin nie wiąże wprost tego spostrzeżenia ze swoją raczej negatywną oceną tłumaczenia Lihtenboma, jednak wyraźnie sugeruje ten związek, tak charakteryzując język przekładu: „hebrajszczyzna, którą już obecne pokolenie się nie posługuje” (Riftin, 1953b, s. 9, tłumaczenie cytatu moje).

¹⁵ O jego występowaniu w klasycznym hebrajskim zob. Segal, 1925/26, s. 146 i 149; Joüon, 1996, s. 264.

¹⁶ Termin „reduplikacja częściowa” zaczerpnąłem od Laskowskiego (1999, s. 483). O jej występowaniu w klasycznym hebrajskim zob. Segal, 1925/26, s. 152; Joüon, 1996, s. 254.

je głównie przez dodanie do podstawy słowotwórczej sufiksów (wyróżnionych tu pogrubieniem) zapożyczonych z innych języków¹⁷, np. *savta-le* ‘babunia’ < *savta* ‘babcia’¹⁸, *’im-uš* ‘mamusia’ < *’ima* ‘mama’¹⁹, *miskén-čiq* ‘biedaczek’ < *miskén* ‘bie-dak’²⁰, *baħur-igo* ‘z sympatią, do chłopaka’ < *baħur* ‘chłopak’²¹, *’Ofer-qe* ‘Oferek’ < *’Ofer* ‘hipokorystyk od *’Ofer*, imię męskie’²², *Nadav-i* ‘Nadawek’ < *Nadav* ‘hipokorystyk od *Nadav*, imię męskie’²³. Hipokorystyczne formy imion powstają też przez „ucięcie”²⁴ połączone z alternacją samogłoskową: *Caħi* < *Jiħaq* ‘Izaak’. Popularność „ucięcia” tłumaczy się także wpływem języków obcych (Masson, 1974, s. 273), choć jak stwierdza Segal, hipokorystyki antroponimiczne powstawały poprzez ucięcie już w hebrajskim biblijnym²⁵. Wreszcie nacechowane uczuciowo formy przymiotników tworzy się środkami składniowymi, przez powtórzenie całego leksemu: „betnu ‘a ‘adina ‘adina” ‘delikatniuskim ruchem’ (Šim‘oni, *Qaw hamelaħ*, t. 1, s. 60, tłumaczenie cytatu moje), „bešura ‘aruka ‘aruka” ‘w długachnym rządzie’ (Šim‘oni, *Qaw hamelaħ*, t. 1, s. 198, tłumaczenie cytatu moje)²⁶.

Wymienione wyżej formanty słowotwórcze są zróżnicowane pod względem stylu, znaczenia i łączliwości z różnego typu podstawami słowotwórczymi. I tak stylistycznie neutralne są sufiks *-on* oraz reduplikacja rdzenia przymiotnikowego oznaczająca mniejsze natężenie cechy²⁷ (np. *’adamdam* ‘czerwonawy’ < *’adom* ‘czerwony’).

¹⁷ O decydującym wpływie języków obcych na rozwój kategorii słowotwórczej zdrobnień we współczesnym hebrajskim pisze Masson (1974, s. 271–274). Zdaniem tego autora wpływ ów polega także na preferowaniu tych technik zdrabniania znanych z wcześniejszych etapów rozwoju języka hebrajskiego, które są bliskie technikom zdrabniania występującym w językach, którymi Żydzi mówili w diasporze, np. sufiksacja, nie zaś znana z hebrajskiego biblijnego alternacja samogłoskowa (Masson, 1974, s. 272–273).

¹⁸ O formancie *-le* i o jego pochodzeniu z jidysz zob. Masson (1974, s. 262–263).

¹⁹ O pochodzeniu hebrajskiego sufiksu *-uš* z języka polskiego zob. Masson (1974, s. 264).

²⁰ O rosyjskim pochodzeniu sufiksu *-čiq* zob. Bolożky (1994, s. 52).

²¹ O pochodzeniu sufiksu *-igo* z ladino zob. Bolożky (1994, s. 53).

²² O sufiksie *-qe* w jidysz zob. Katz (1987, s. 68–69). Sufiks ten ma prawdopodobnie słowiańskie pochodzenie, zob. na ten temat Gajek (2016, s. 108 i bibliografia tamże).

²³ Prof. Ghil’ad Zuckermann powiadomił mnie w prywatnym liście, że od roku 1993 głosi tezę, że hebrajski sufiks hipokorystyczny *-i* jest zapożyczony z niemieckiego (zob. też powołanie się w tej sprawie na G. Zuckermanna w: Bat-El, 2005, s. 116).

²⁴ O „ucięciach” w polszczyźnie zob. Grzegorzczkova, Puzynina (1998, s. 368–369). Autorki zwracają uwagę na częste występowanie „ucięcia” w derywatach hipokorystycznych (Grzegorzczkova, Puzynina, 1998, s. 369), podają też przykład „ucięcia” wygłosowego „Staś ← Stanisław” (Grzegorzczkova, Puzynina, 1998, s. 369). W słowotwórstwie hebrajskich hipokorystyków występują również „ucięcia” nagłosowe, por. przykład Segala: „Jaqim” < „’Eljaqim” ‘imię męskie’ (Segal, 1925/26, s. 146).

²⁵ Zob. Segal (1925/26, s. 145–146). To, co w polonistyce nazywa się „ucięciem”, Segal nazywa „skrącaniem”.

²⁶ Nie jest wykluczone, że ten sposób wyrażania znaczenia emotywnego ma swoje źródło w Biblii, por. Genesis 25,30 i komentarz Dawida Qimħi: „wypowiedział ten wyraz dwa razy z powodu wielkiej ochoty na nią [= soczewicę – uzupełnienie M.P.]” (Qimħi, 2001–2004, *ad locum*, tłumaczenie cytatu moje).

²⁷ O takim znaczeniu przymiotników reduplikowanych zob. Bolożky (1994, s. 49).

Do stylu potocznego (i jego literackiej imitacji) należą sufiksy *-čiq*, *-iqo*²⁸, *-uš*, *-le*²⁹, *-qe*, powtórzenie przymiotnika³⁰ oraz reduplikacja rdzenia przymiotnikowego wyrażająca duże natężenie cechy i pozytywne uczucia (np. *qcarcar* ‘króciutki’). Spośród wymienionych formantów właściwych mówionej hebrajszczyźnie sufiks *-uš* brzmi najbardziej współcześnie i potocznie³¹. Reduplikacja rdzenia rzeczownikowego należy do „wyższego rejestru” językowego (Bolożky, 2013, tłumaczenie cytatu moje). Jeśli chodzi o znaczenie, to sufiksy *-on* i *-čiq* wyrażają mały rozmiar lub nastawienie uczuciowe pozytywne bądź negatywne³². Uczucia pozytywne lub rzadziej negatywne, ale nie mały rozmiar, wyraża sufiks *-uš*³³, zaś sufiksy *-iqo*, *-i* oraz *-le* oznaczają tylko uczucia pozytywne, są to zatem formanty hipokorystyczne³⁴. Powtórzenie przymiotnika oznacza duże natężenie cechy oraz uczucia pozytywne bądź negatywne. Reduplikacja rdzenia w przypadku rzeczowników oznacza mały rozmiar lub uczucia negatywne bądź pozytywne, zaś w przypadku przymiotników wspomniane już mniejsze natężenie cechy, rzadziej większe jej natężenie bądź pozytywne uczucia³⁵. Jeśli idzie o łączliwość wymienionych formantów z różnego typu podstawami, można wymienić takie ograniczenia: formant *-on* nie łączy się z nazwami własnymi (z wyjątkiem nazw członków narodów), formant *-čiq* z nazwami własnymi łączy się rzadko³⁶,

²⁸ O potoczności sufiksów *-čiq*, *-iqo* zob. Bolożky (1994, s. 53).

²⁹ Por. Masson (1974, s. 263), według którego sufiks *-le* jest właściwy mowie dzieci lub wypowiedziom skierowanym do dzieci. Do mówionej odmiany języka zalicza sufiks *-le* Hava Farstey (2013).

³⁰ Należy jednak zaznaczyć, że powtórzenie przymiotnika wyrażające duże natężenie cechy lub stosunek emocjonalny mówiącego występuje często w prozie takiego klasyka jak Šmu’el Josef ‘Agnon (np. w jego powieści „Tmol šilšom”).

³¹ To moje odczucie potwierdza hasło (autorstwa ogólnie określonego jako „Tormeja Wikipedja”) *-uš* (w: *Wikipedja. Ha’enciqlopedja haħořit*), gdzie podano najnowsze derywaty powstałe z użyciem formantu *-uš*: „instuř” ‘instuř’, „hajuř” ‘hejeczka’ i wprost stwierdzono, że ten formant stał się popularny w ciągu ostatnich 15 lat.

³² O sufiksie *-on* Bolożky pisze tak: „[...] serves to express either affection or a depreciatory tinge [...] Such emotive expressions may also involve diminution, but not necessarily so” (Bolożky, 1994, s. 55). Z kolei o sufiksie *-čiq* Masson pisze tak: „à la valeur de diminutif descriptif s’ajoute ordinairement une nuance de mépris ou de condoscendance” (Masson, 1974, s. 263), a Bolożky dodaje do tych funkcji także pozytywne zabarwienie uczuciowe: „affection” (Bolożky, 1994, s. 52).

³³ Według Massona ten sufiks ma znaczenie „wyraźnie pogardliwe” (Masson, 1974, s. 264, tłumaczenie cytatu moje), trafniej jednak jego znaczenie charakteryzuje hasło *-uš* w hebrajskiej *Wikipedii*, podające, że „służy on do wyrażania sympatii” (tłumaczenie cytatu moje), wyjąwszy leksem *‘arabuř* ‘z niechęcią o Arabie’ (Tormeja Wikipedja, hasło *-uš* w: *Wikipedja. Ha’enciqlopedja haħořit*).

³⁴ Tylko dodatnie zabarwienie uczuciowe sufiksu *-le* zdaje się wynikać z uwag Massona (1974, s. 262–263). Bolożky stwierdza, że sufiks *-iqo* „tend[s] to involve expression of affection” (Bolożky, 1994, s. 52).

³⁵ Wydaje się, że Masson (1994, s. 267) przypisuje znaczenie hipokorystyczne przymiotnikom reduplikowanym, choć być może jego słowa odnoszą się tylko do przymiotników z sufiksem *-čiq*. Autor ten, podobnie jak cytowany wyżej Bolożky, nie wymienia większego natężenia cechy jako jednego ze znaczeń reduplikacji.

³⁶ Por. „idočiq” ‘hipokorystyk od imienia męskiego *‘Ido*’ (Ja’el Hedaja, *‘Eden*, Tel Awiw: Am Oved, 2005, s. 556).

za to formanty *-qe* oraz *-i* łączą się tylko z nazwami własnymi. Formanty *-čiq* i *-iqo* łączą się tylko z męskimi podstawami³⁷.

Z tego zestawienia funkcji hebrajskich zdrobnień wynika, że oprócz wyrażania małego rozmiaru (lub w przypadku przymiotników małego, rzadziej dużego natężenia cechy) mają one także znaczenie ekspresywne, sygnalizując pozytywne lub negatywne (różne odcienie pogardy) nastawienie mówiącego³⁸. A ponieważ, jak stwierdziła cytowana już A. Pikos, zdrobnienia i zgrubienia mają w „Panu Tadeuszu” głównie funkcję ekspresywną, ekwiwalentem przekładowym obu tych kategorii słowotwórczych mogą być właśnie hebrajskie zdrobnienia. Ta sama autorka sugeruje też, że zdrobnienia posłużyły Mickiewiczowi do imitowania mówionej odmiany języka (zob. Pikos, 2006, s. 165), w czym także ich ekwiwalentem przekładowym mogą być niektóre hebrajskie zdrobnienia, mianowicie te należące do stylu potocznego.

5. Cel moich badań

5.1. Uwagi wstępne

Z wymienionych wyżej powodów (zob. pkt 3. *Hebrajski przekład „Pana Tadeusza”* i 4. *Zdrobnienia we współczesnym hebrajskim*) należy uznać, że niedostatek przekładu Lihtenboma, polegający na tłumaczeniu polskich zdrobnień i zgrubień na formy nie-zdrobniałe, w małym stopniu jest następstwem samodzielnie podjętej decyzji tłumacza, a w większym – skutkiem okoliczności historycznych. Dlatego moim celem nie jest krytyka tłumaczenia Lihtenboma, lecz wykazanie, że dzisiaj można przetłumaczyć „Pana Tadeusza” na hebrajski bardziej adekwatnie do oryginału niż w pierwszych dekadach XX w. Jest tak dzięki owym „niesłychanym zmianom”, o których pisał cytowany już Löw (2006, s. 391), a które się nadal dokonują w hebrajszczyźnie, a także dzięki temu, że obecnie panują inne wyobrażenia na temat tego, jakim wariantem języka hebrajskiego należy posługiwać się, tłumacząc pomniki literatury powszechnej. Świadczą o tym słowa Me’ira Wizeltira, współczesnego tłumacza Szekspira na hebrajski: „Starałem się, żeby język wersji hebrajskiej był żywy [...] zakorzeniony w hebrajskim izraelskim i wolny od archaicznych ozdóbników” (Wizeltir, 1985, cyt. za: ‘Oz, 2023, s. 193, tłumaczenie cytatu moje). Można zatem przyjąć, że od czasów Lihtenboma zmieniły się „normy tłumaczeniowe” (sformułowanie Lewickiego, 2019, s. 99), dotyczące przekładu arcydzieł literatury światowej na hebrajski, co ułatwia adekwatny przekład.

³⁷ Bolozky (1994, s. 52) podaje też fonetyczne ograniczenia łączliwości formantu *-čiq*, których tu nie omawiam.

³⁸ Zob. Masson (1974, s. 257) o rzeczownikach oraz Bolozky (1994, s. 55–56) o sufiksie *-on*. Wyjaśnienie tej wielofunkcyjności zdrobnień podaje Segal (1925/26, s. 139).

5.2. Sposób prezentacji materiału

Nowe możliwości przekładu polskiej klasyki na hebrajski ukażą na przykładzie tłumaczenia drobnień i zgrubień występujących w „Panu Tadeuszu”. Poniżej przytaczam fragmenty oryginału „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza (cytowanego jako AM, z numerem księgi i wiersza, w części materiałowej artykułu, czyli w pkt 6. *Zgrubienia – rozwiązania przekładowe* i 7. *Zdrobnienia – rozwiązania przekładowe*), w których występują zgrubienia lub zdrobnienia, wraz z określeniami przypuszczalnych funkcji zdrobnień. Te określenia, ujęte w nawias kwadratowy i cudzysłów, zaczerpnąłem z pracy Pauliny Biały (cytowanej w części materiałowej jako PB, z numerem strony), która zestawiała je na podstawie literatury językoznawczej (zob. Biały, 2017, s. 34–35 i cytowana tam literatura). Przyporządkowanie wymienionych przez Białą funkcji zdrobnień do fragmentów „Pana Tadeusza” pochodzi ode mnie. W następnej kolejności przytaczam przekład Lihtenboma z roku 1953, który jest cytowany w części materiałowej jako JL, z numerem strony. Opatruję go swoim w miarę dosłownym tłumaczeniem ujętym w cudzysłów pojedynczy. Przekład oznaczony literami MP to moja propozycja tłumaczenia, w zamierzeniu cechująca się „ekwiwalencją emocjonalną”, by posłużyć się przytoczonym już określeniem Jarniewicza (2014, s. 293). Własny przekład na hebrajski także opatruję polskim tłumaczeniem, ujętym w cudzysłów pojedynczy. W swoim przekładzie wyróżniam pogrubieniem warianty wykorzystujące nowe w hebrajskim formanty słowotwórcze, zaś podkreśleniem derywaty powstałe z użyciem formantów istniejących w hebrajskim od dawna. Jeżeli podaję kilka ekwiwalentów jednej polskiej formy, to porządkuję je chronologicznie, czyli najpierw podane są derywaty wyróżnione podkreśleniem. Warianty wyróżnione pogrubieniem wprowadzają do przekładu żywioł mowy potocznej, który w oryginale jest obecny „w stopniu znacznym” (Zarębina, 2001, s. 168)³⁹, m.in. dzięki zdrobnieniom (por. cytowana wcześniej Pikos, 2006), zatem przyczyniają się one do osiągnięcia w tłumaczeniu stylistycznej adekwatności. Nie wykluczam, że część zaproponowanych przeze mnie ekwiwalentów to neologizmy, ale utworzone zgodnie z regułami słowotwórczymi języka hebrajskiego. Takie innowacje językowe spotyka się w utworach literackich napisanych oryginalnie po hebrajsku⁴⁰, więc ich użycie przeze mnie nie czyni moich propozycji „nienaturalnymi”, by nawiązać do sformułowania Nidy⁴¹.

³⁹ Podobne spostrzeżenie czyni Riftin (1953a, s. 12).

⁴⁰ Przykładem może być powieść Jaroni Frida, *’Ima šelḥa joda ‘at?* – pełna zdrobnień, z których duża część to neologizmy utworzone zgodnie z zasadami obowiązującymi w języku hebrajskim.

⁴¹ Mam na myśli jego charakterystykę przekładu cechującego się „ekwiwalencją dynamiczną” brzmiącą tak: „the closest natural equivalent to the source-language message” (Nida, 1964, s. 166). Z objaśnień Nidy wynika, że „naturalność” może być uzyskana, gdy wyrazi się treść oryginału tak, jakby ją wyraził rodzimy użytkownik języka docelowego: „A dynamic-equivalence [...] translation may be described as one concerning which a bilingual and bicultural person can justifiably say, «That is just the way we would say it»” (Nida, 1964, s. 166), i stąd moje powołanie się na utwory oryginalnie napisane po hebrajsku.

Najważniejszy powód, dla którego podaję często po kilka hebrajskich ekwiwalentów jednej polskiej formy, to wspomniane ich stylistyczne zróżnicowanie, oznaczone odpowiednio pogrubieniem i podkreśleniem. Wybór wariantu książkowego (podkreśłonego) bądź potocznego (pogrubionego) zależy od ogólnej koncepcji przekładu dzieła, przyjętej przez przysłanego tłumacza.

W języku jidysz, który służył głównie komunikacji ustnej, system zdrobnień jest znacznie bardziej rozbudowany, niż był w pisanej odmianie języka hebrajskiego w I poł. XX w.⁴² Sprawdziłem, czy zasoby jidysz wykorzystał w tym zakresie tłumacz „Pana Tadeusza” na ten język, Dawid Königsberg⁴³. Porównam jego przekład (cytowany w części materiałowej artykułu jako DK, z numerem księgi i wiersza, po moim tłumaczeniu na hebrajski) z wersją Lihtenboma, aby stwierdzić, czy zauważoną przez Golomba skłonność do unikania w przekładzie pomników literatury wyrażen zbyt nowych w języku przejawiali także tłumacze na jidysz, z tym, że w ich przypadku oznaczałoby to nie tyle unikanie wyrażen nowych, co unikanie wyrażen właściwych głównie komunikacji ustnej. Przekład Königsberga przytaczam tylko wtedy, gdy pojawia się w nim zdrobnienie. Opatruję go tłumaczeniem na polski, ujętym w cudzysłów pojedynczy. Tłumaczenie to jest przeważnie mojego autorstwa, z wyjątkiem czterech zdrobnień, pojawiających się tu w przekładzie Tomasza Majtczaka, który dokonał korekty mojego tłumaczenia z jidysz, za co mu serdecznie dziękuję. Wkład T. Majtczaka w przekład z jidysz polegał też na podsunięciu mi pomysłu innego tłumaczenia deminutivum w AM 7, 393. Udział T. Majtczaka w tłumaczeniu z jidysz został odpowiednio oznaczony przypisami.

Jeżeli któraś z wersji wymaga komentarza, to następuje on bezpośrednio po komentowanym cytacie.

6. Zgrubienia – rozwiązania przekładowe

Jak wspomniałem, ekwiwalentem polskich zgrubień o funkcji ekspresywnej mogą być hebrajskie zdrobnienia, jednak nie zawsze:

„w pośrodku zamczyska” (AM 1, 252) > „ba’ armon” ‘w zamku / pałacu’ (JL 21); „betoḥ ʔirat ha’ anaq pnima” ‘wewnątrz olbrzymiego zamku’ (MP).

Rzeczownik *ʔira* ‘zamek, twierdza’ jest dokładniejszym odpowiednikiem leksemu *zamczysko* niż użyty przez Lihtenboma leksem *ʔarmon* ‘zamek, pałac’, ponadto literacka konstrukcja dopełniaczowa z rzeczownikiem *ʔanaq* ‘gigant’ oddaje ekspresywne znaczenie oryginału, który odnosi się do budowli wielkiej i budzącej trwogę. Takiego znaczenia polskich zgrubień nie wyrażają hebrajskie zdrobnienia, zatem tutaj w przekładzie na hebrajski zdrobnienie nie może być użyte.

⁴² O zdrobnieniach w jidysz zob. Katz (1987, s. 63–69, rzeczowniki; s. 95–97, przymiotniki; s. 187–188, przysłówki).

⁴³ Cytuję wydanie: Adam Mickiewicz (1939) [zapis na stronie tytułowej: Adam Micqiewiʃ], *Pan tadeuś* (tłumaczył Dawid Königsberg), Lwów: I. Friedman.

„niemczysko” (AM 1, 444) > „aškenazoni” ‘Niemiaszek’ (JL 29); „germanon / germančiq⁴⁴ / germanuš⁴⁵” ‘Niemiaszek’ (MP); „a dajčl” ‘Niemiaszek’ (DK 1, 444).

Kontekst wskazuje, że polskie zgrubienie wyraża tu niechęć czy wzgardę. Przekład Lihtenboma „aškenazoni” jest w pełni adekwatny, zawiera bowiem rzadko spotykany wariant formantu zdrabniającego *-on*⁴⁶, który w nazwach członków narodów może wyrażać negatywne uczucia takie jak antypatia czy brak szacunku⁴⁷, por. „carfatonim” ‘Francuziki [z pogardą]’ (Nir Bar‘am, *’Anašim tovim*, s. 19). Lihtenbomowi należą się tu słowa uznania za trafne, a bynajmniej nieoczywiste przełożenie zgrubienia na zdrobnienie, co w tym przypadku (w przeciwieństwie do omówionego wcześniej fragmentu AM 1, 252) jest możliwe ze względu na inny niż tam odcień emocjonalny polskiego zgrubienia. Na podobny pomysł oddania tu zgrubienia zdrobieniem wpadł Königsberg i jego przekład „a dajčl” też należy ocenić pozytywnie, bo użyte przezeń zdrobnienie może wyrażać pogardę czy niechęć⁴⁸. Palmę pierwszeństwa zachowuje jednak Lihtenbom, gdyż ekwiwalent „aškenazoni” pojawia się tutaj już w pierwszym wydaniu jego przekładu, z roku 1921. Wyjaśnienia wymaga występowanie dwóch różnych tematów słowotwórczych w hebrajskich formacjach odpowiadających Mickiewiczowskiemu „niemczysku”. Podstawa słowotwórcza leksemu użytego przez Lihtenboma to *’aškenaz*, czyli dawna hebrajska nazwa Niemiec, dziś w tym znaczeniu nieużywana i zastąpiona nazwą *germania*, od której pochodzą zdrobnienia zaproponowane przeze mnie. Wersja „germanon” nie jest moim całkowicie oryginalnym pomysłem przekładowym. Jest to tylko uwspółcześnienie tłumaczenia Lihtenboma polegające na aktualizacji podstawy słowotwórczej i na nieznacznej modyfikacji formantu. Pozostałe dwa moje rozwiązania przekładowe („germančiq/germanuš”) również do pewnego stopnia opierają się na znakomitej tu wersji Lihtenboma, gdyż także one wykorzystują jego pomysł oddania zgrubienia zdrobieniem. To samo dotyczy wszystkich moich podanych dalej propozycji tłumaczenia zgrubień w AM 7, 363; 7, 420; 9, 148, choć w tych fragmentach sam Lihtenbom nie skorzystał z własnego świetnego pomysłu na tłumaczenie AM 1, 444.

⁴⁴ Masson stwierdza, że sufiks *-čiq* może mieć „odcienie pogardy lub protekcyjności” („une nuance de mépris ou de condescendance”) i podaje tego przykład: „*aravčiq* ‘Arabe’ (méprisant)” (Masson, 1974, s. 263–264).

⁴⁵ Masson pisze o „wyraźnie pogardliwym znaczeniu” („valeur nettement méprisante”) sufiksu *-uš* i podaje przykład: „*arabuš* ‘Arabe + valeur méprisante’” (Masson, 1974, s. 264). Por. jednak przyp. 33.

⁴⁶ Ten wariant podaje Awraham ‘Even Šošan (2004, T. 2, s. 683, s.v. *jehudon, jehudoni*).

⁴⁷ Zdaniem Massona sufiks *-on* dodany do rzeczowników osobowych może oznaczać „pewną protekcyjność” („une certaine condescendance”), czego przykładem ma być „*barnašon* [...] ‘bonhomme’ (nuance de mépris)” (Masson, 1994, s. 260). Także Bolozky wspomina „obraźliwe” („derogatory”) nacechowanie, które może wносить ten sufiks (Bolozky, 1994, s. 55), jednak jego przykład: „*jehudon* Jew boy (with all racist connotations)” (Bolozky, 1994, s. 56) wymaga korekty. To zdrobnienie nie musi odnosić się do wieku, czego dowodzi występujące w tekstach połączenie *jehudon zaqen* ‘stary Żydek’.

⁴⁸ Katz wspomina o zdrobieniach męskich nazw zawodów na *-l*, wyrażających negatywną ocenę umiejętności zawodowych lub sposobu bycia określanych nimi osób (Katz, 1987, s. 67–68).

Z dwóch zdrobnień wyróżnionych pogrubieniem („germančiq/germanuš”) to z formantem *-uš* wydaje się bardziej współczesne. Wybierze je zatem tłumacz, który chce dać przekład na najnowszą hebrajszczyznę.

„żydzisko” (AM 7, 363) > „iš min hajehudim” ‘jeden z Żydów’ (JL 260); „jehudon / **jehudončiq**” ‘Żydek’ (MP); „a proste jid” ‘prosty Żyd’ (DK 7, 363).

Tu Königsberg wyraził pejoratywny sens polskiego zgrubienia przymiotnikiem. Przypomina to omówione przez Jarniewicza (2014, s. 296–297) rozwiązanie przyjęte przez Stanisława Barańczaka i Seamusa Heaneya, którzy w swoim przekładzie „Trenów” Jana Kochanowskiego oddali polskie „uploteczki” (J. Kochanowski, *Tren* VII 9) tak: „[s]mooth ribbon”⁴⁹. Jarniewicz zinterpretował to rozwiązanie przekładowe jako „dążenie do zachowania ekwiwalencji emocjonalnej” (Jarniewicz, 2014, s. 297).

Obie moje wersje („jehudon/jehudončiq”) wykorzystują omówiony już pomysł Lihtenboma (z AM 1, 444), co jest możliwe, bo tutaj zgrubienie wyraża uniżenie własnej osoby. Leksem „jehudončiq” to zdrobnienie drugiego stopnia⁵⁰, które może być nacechowane negatywnie.

„z szlachciury” (AM 7, 420) > „min hašlaḥta” ‘ze szlachty’ (JL 263); „me’acilon / me’ **acilončiq**” ‘ze szlachetki’ (MP).

„szlachciura” (AM 9, 148) > „hašlaḥcie” ‘szlachcie’ (JL 313); „ha’acilon / ha’ **acilončiq**” ‘szlachetka’ (MP); „dos ḥazer” ‘ta świnia’ (DK 9, 148).

Zapożyczenia użyte przez Lihtenboma są dla hebrajskiego czytelnika niejasne bez odpowiedniego komentarza. W przekładzie AM 9, 148 na jidysz Königsberg oddał tylko ekspresywny komponent znaczenia oryginału. Ja, wzorem Lihtenboma (w AM 1, 444), tłumaczę oba zgrubienia wyrażające pogardę na zdrobnienia. Formacja *’acilon* występuje w tekstach, natomiast zdrobnienie drugiego stopnia *’acilončiq* wydaje się neologizmem, choć jest utworzone na wzór istniejących leksemów nacechowanych negatywnie.

7. Zdrobnienia – rozwiązania przekładowe

„stryjaszkciem” (AM 1, 310) [„familiarity [...] intimacy” (PB 34)] > „dodo” ‘jego wuj’ (JL 24); „hadodon / **hadodeqo** / **hadodiqo** / **hadoduš**” ‘wujek / wujcio’ (MP).

Wariant z leksemem *doduš* brzmi najbardziej potocznie i współcześnie, z kolei leksem *dodiqo* wnosi do przekładu element sefardyjski wyraźnie kontrastujący z aszkenazyjskim charakterem zdrobnień z formantami *-le* i *-uš* (to samo dotyczy fragmentów 3, 355; 5, 126; 11, 308–309 poniżej). Wariant *dodon* dziś brzmi bardzo archaicznie i ten leksem nigdy nie był zbyt popularny.

⁴⁹ Jan Kochanowski (1955), *Laments* (tłumaczył S. Barańczak i S. Heaney), s. 15.

⁵⁰ O hebrajskich zdrobnieniach drugiego stopnia zob. Masson (1974, s. 267); o zdrobnieniach typu *jehudončiq* zob. Bolozky (1994, s. 58–59).

„Rodzoniutki braciszek” (AM 2, 355) [„irony/sarcasm [...] criticism/suspicion” (PB 35)] > „’aḥihu [...] mileda’ ‘rodzony brat’ (JL 69); „’aḥuś šel [...] damo uvsaro’ ‘braciszek [...] jego krew i ciało’ (MP).

Oryginalne zdrobnienia mają tu wydźwięk ironiczny, tj. wyrażają w istocie niechęć do określonej nimi osoby, dlatego nie byłby tu odpowiedni hipokorystyk *’aḥiqo* ‘braciszek’. W moim przekładzie pojawia się też idiom oznaczający m.in. rodzeństwo z tych samych rodziców.

„z okienka” (AM 3, 3) [„smallness [...] affection/tenderness” (PB 34)] > „be’ad hacohar’ ‘przez lufcik’ (JL 93); „mehaḥalōnōn / mehaḥalōnčiq” ‘z okienka’ (MP); „fun jenem fencterl’ ‘z tego okienka’ (DK 3, 4).

W oryginale wyrażono tu małość oraz pozytywne nacechowanie uczuciowe, bo przedmiot jest związany z Zosią⁵¹. W przekładzie Lihtēnboma wyrażono tylko małość, czyli mniej istotne znaczenie. Zaproponowane przeze mnie warianty różnią się wyłącznie stylem.

„bieluchna sukienka” (AM 3, 4) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „salmat [...] mle’a zoḥ wazohar’ ‘suknia [...] pełna czystości i blasku’ (JL 93); „simlonet levana levana” ‘bieluśka sukienka’ (MP); „a klejdele, a wajs” ‘biała sukieneczka⁵²’ (DK 3, 4).

„z chmurki” (AM 3, 8) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „me’avej maḥašakim’ ‘z ciemnych chmur’ (JL 93); „me’aviv / me’anana / me’anānčiq” ‘z chmurki’ (MP).

Tu znowu użycie zdrobnień wynika z tego, że fragment odnosi się do Zosi. Ponadto formacja *bieluchny* ma w AM 3, 4 chyba znaczenie intensyfikujące. W AM 3, 8 dwie pierwsze z moich propozycji wykorzystują rodzime, istniejące od dawna środki językowe, tj. reduplikację rdzenia lub zmianę paradygmatu fleksyjnego z męskiego na żeński (zob. Segal, 1925/26, s. 149–152), i z tego powodu przekład z ich użyciem zabrzmi książkowo. Wariant trzeci wprowadza za to do przekładu żywioł mowy potocznej. Mój wariant „’aviv” ‘chmurka’ wykorzystuje przekład Lihtēnboma „’avej” ‘chmur’, jednak do leksemu przejętego od poprzednika dodaje formant zdrabniający.

„główki ludzkie małe” (AM 3, 49) [„smallness [...] affection/tenderness” (PB 34)] > „rašej jeladim qṭanim’ ‘małe głowy dzieci’ (JL 95); „rošišim qṭantanim šel bnej ’adam” ‘małutkie główki ludzi’ (MP); „menčkepeleḥ” ‘ludzkie główeczki⁵³’ (DK 3, 49).

„w rączęta” (AM 3, 97) [„smallness [...] affection/tenderness” (PB 34)] > „bidejhem” ‘rękami’ (JL 97); „bajedonot haza ’arurijot” ‘małymi rączkami’ (MP); „mit klejne hentleḥ” ‘małymi rączkami’ (DK 3, 98).

„błękitne oczęta” (AM 3, 143) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „’et ’ejnejha tḥelet’ ‘swe błękitne oczy’ (JL 99); „’et ha’ejnajim haḥulot kḥulot” ‘niebieściutkie oczy’ (MP).

„ząbki” (AM 4, 120) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „tur šinajim” ‘rząd zębów’ (JL 134); „šinajim levānot levānot” ‘bieluśkie zęby’ (MP).

⁵¹ Według Pikos zdrobnienia odnoszące się do postaci Zosi lub do rzeczy z nią związanych wyrażają serdeczne uczucia, jakie mają dla niej zarówno inni bohaterowie, jak i poeta (Pikos, 2006, s. 161–162).

⁵² Przekład „sukieneczka” jest autorstwa T. Majtczaka.

⁵³ Przekład „główeczki” jest autorstwa T. Majtczaka.

W mojej wersji AM 3, 143 i AM 4, 120, z powodu niemożności zdrobnienia rzeczowników *‘ajin* ‘oko’ i *‘šen* ‘ząb’, przeniesiono znaczenie ekspresywne z rzeczownika na przymiotnik, co w przekładzie AM 4, 120 było możliwe dzięki przymiotnikowi dodanemu przeze mnie na podstawie kontekstu („jak perły [...] świecą” [AM 4, 120]).

„Tadeuszek” (AM 3, 355) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „*‘tade* ‘uś” ‘Tadeusz’ (JL 108); „*‘tade* ‘uśe / *‘tade* ‘uśe / *‘tade* ‘uśiqo” ‘Tadeuszek’ (MP).

„ten dobry chłopczyna” (AM 3, 356) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „‘elem ze tamim” ‘ów pocziwy młodzian’ (JL 108); „*hajaldon* / *hajaldončiq* / *habaħurčiq* hatamim haze” ‘ten pocziwy chłopaczek’ (MP); „dos jingl” ‘ten chłopiec’⁵⁴ (DK 3, 356).

„Braciszku” (AM 3, 483) [„familiarity/friendliness [...] intymacy” (PB 34)] > „‘aħi” ‘mój bracie’ (JL 113); „‘*aħiqo*” ‘braciszku’ (MP).

„jasnych twarzyczek dziecinnych” (AM 4, 127) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „hatmunot harakot” ‘delikatnych wizerunków’ (JL 134); „*haparcufonim* *hachorim* *chorim* [...] šel hajeladim” ‘jaśniutkie [...] twarzyczki dzieci’ (MP); „di penemleħ” ‘twarzyczki’ (DK 4, 127).

Tu mój przekład zawiera dwa leksemy wyrażające pozytywne uczucia (*parcufon* ‘twarzyczka’ i *caħor caħor* ‘jaśniutki’). W oryginale taki leksem jest tylko jeden (*twarzyczka*), gdyż przymiotnik *dziecinny* wydaje się uczuciowo neutralny, mimo pochodzenia od leksemu *dziecina*. To samo odnosi się do AM 5, 153 i AM 5, 166.

„dzielny księżyna!” (AM 4, 785) [„satisfaction/content/approval/admiration” (PB 35)] > „komer ‘iš ħajil!” ‘ksiądz, dzielny mąż!’ (JL 161); „*kmarmar* / *komerčiq* giber šebagiborim⁵⁵!” ‘zuch księżulo!’ (MP).

„proścacek! pocziwy chłopczyna!” (AM 5, 21) [„sympathy/pity/compassion/care [...]” (PB 34)] > „‘iš tam” ‘człowiek pocziwy’ (JL 174); „*jaldon* / *jaldončiq* / *baħurčiq* paśuť wejašar” ‘prosty i uczciwy chłopaczek’ (MP).

„Dziaduś” (AM 5, 126) [„condescension/insincere politeness [...]” (PB 35)] > „hasav” ‘dziad’ (JL 178); „*sabale* / *sabiqo* / *sabuš*” ‘dziadzio’ (MP).

„pończoszki białe” (AM 5, 153) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „garbajim [...] mavhiqot bejif” ‘skarpety wspaniale lśniące’ (JL 179); „*garbijončiqim* *levanim* *levanim*” ‘bieluśkie pończoszki’ (MP).

„pudermanik” (AM 5, 156) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „ma ‘aforet” ‘płaszcz ochronny’ (JL 180); „*ma ‘aforonet*” ‘płaszczek ochronny’ (MP).

W swoim przekładzie AM 5, 156 wykorzystuję przekład Liħtenboma, tylko go modyfikując poprzez dodanie formantu zdrabniającego do użytego przezeń rzeczownika.

„białą sukienkę” (AM 5, 166) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „simlat tom levana” ‘białą nieskazitelną suknię’ (JL 180); „*simlonet* *levana* *levana*” ‘bieluśką sukienkę’ (MP); „a wajs klejdl!” ‘białą sukienkę’ (DK 5, 167).

⁵⁴ Przekład „chłopiec” jest autorstwa T. Majtczaka.

⁵⁵ Frazeologizm *giber šebagiborim* ‘największy bohater’ pochodzi z Talmudu babilońskiego (*Maseħet Avot de Rabi Natan*, rozdz. 23, s. 971).

„bieluchnej pończoszki” (AM 5, 278) [„joy/amusement/pleasure/playfulness [...] admiration” (PB 35)] > „loven hapuzmeq’a’ot” ‘białość skarpet’ (JL 185); „hagarbijončiq halavan lavan” ‘bieluśkiej pończoszki’ (MP).

„Podkomorzeńku!” (AM 5, 619) [„[...] disrespect/mockery [...]” (PB 35)] > „pan podqomori!” (JL 199); „**podqomožuš**” ‘podkomorzusi’ (MP); „Podkomoženju” ‘podkomorzeńku’ (DK 5, 620).

W swojej wersji AM 5, 619 wykorzystuję pomysł Lihtenboma, aby użyć w przekładzie zapożyczenia z tekstu oryginalnego, jednak do leksemu zastosowanego przez poprzednika dodaję formant zdrabiający.

„Grafiatko!” (AM 5, 682) [„[...] disrespect/mockery [...]” (PB 35)] > „ben belija’al” ‘podlecu’ (JL 202); „**rozenon / rozenčiq / rozenuš**” ‘hrabiątko’ (MP); „grefele” ‘hrabiątko’ (DK 5, 683).

Tu Lihtenbom oddał znaczenie emotywne polskiego zdrobnienia środkami istniejącymi wówczas w języku hebrajskim, czyli za pomocą określenia nacechowanego ujemnie.

„żydków” (AM 7, 377) [„familiarity/friendliness” (PB 34)] > „jehudim” ‘Żydów’ (JL 261); „**jehudončiqim**” ‘Żydków’ (MP).

„bachurki” (AM 7, 393) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „bahuraj” ‘moi chłopcy’ (JL 261); „**habahurčiqim**” ‘chłopaczki’ (MP); „jingeleh” ‘chłopaczki⁵⁶’ (DK 7, 393).

„w jasne oczki” (AM 8, 26) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „ba’ejnajim” ‘w oczy’ (JL 272); „ba’ejnajim **habhirot bhirot**” ‘w jaśniutkie oczy’ (MP).

Tu znowu znaczenie emotywne oryginalnego rzeczownika wyraża w moim przekładzie przymiotnik w formie ekspresywnej, z powodu niemożności zdrobnienia rzeczownika ‘*ajin* ‘oko’.

„miała kwaśną minkę” (AM 8, 360) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „arešet panejha niz’ama” ‘wyraz jej twarzy stał się gniewny’ (JL 286); „asta **parcufon** hamašmaš” ‘zrobiła kwaśną minkę’ (MP).

„Hrabika” (AM 9, 224) [„irony/sarcasm” (PB 35)] > „et hagraf” ‘hrabiego’ (JL 316); „et **harozenčiq / harozenuš**” ‘hrabiątko’ (MP).

„To tłuscioszek, to bogacz” (AM 9, 225) [„irony/sarcasm” (PB 35)] > „ašir ‘acum midorot’ ‘wielki bogacz od pokoleń’ (JL 316); „ze **šamenčiq**, ze ‘ašir” ‘to tłuscioszek, to bogacz’ (MP); „a fet fišele dos” ‘to jest tłusta rybeńka⁵⁷’ (DK 9, 225).

„gdyby ważę dobrego ponczyku?” (AM 9, 243) [„hospitality/politeness” (PB 35)] > „ha’ejn leħa ħešeġ lilgimat punš muvħar” ‘czy nie masz ochoty na łyk wybornego ponczu’ (JL 317); „ulaħ ba leħa qe’ara šel ‘aħla **punčon / punčončiq**” ‘może masz chętkę na ważę super ponczyku?’ (MP).

Tu efekt potoczności uzyskałem w przekładzie nie tylko za pomocą formantu -čiq, ale też za pomocą zapożyczenia z języka arabskiego (‘*aħla* ‘super’) oraz frazeologizmu z czasownikiem *ba*. Podstawą słowotwórczą moich propozycji jest brzmienie leksemu ‘poncz’, dziś rozpowszechnione w hebrajskim.

⁵⁶ Korzystam tu z sugestii T. Majtacza, który zaproponował przekład „chłopczyki, chłopięta”.

⁵⁷ Przekład „rybeńka” jest autorstwa T. Majtacza.

„Zosia” (AM 10, 293) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „zoša” (JL 355); „zofqe / zofjuš⁵⁸” ‘Zosia’ (MP).

„Zosienkę” (AM 10, 303) > „zoša” (JL 356); „zofqe” ‘Zosienkę’ (MP).

„Zofijo” (AM 12, 509) > „ha ‘alma zofja” (JL 400) ‘panno Zofio’.

Oddanie hipokorystycznej funkcji derywatów imienia *Zofia* jest o tyle istotne, że jak wynika z ustaleń A. Pikos, posłużyły one poecie do otoczenia tej postaci aurą serdecznych uczuć (Pikos, 2006, s. 161). Z kolei forma oficjalna tego imienia (AM 12, 509) pojawia się w „poważnej rozmowie” (Pikos, 2006, s. 161). Lihtenbom wprowadził do tłumaczenia transkrypcję oryginalnego imienia i jego zdrobnienia. Takie rozwiązanie może być pod pewnymi warunkami uznane za „dynamiczny ekwiwalent” z tego powodu, że w tekście oryginalnie napisanym po hebrajsku, mianowicie w powieści Nira Bar ‘ama pt. „Anašim tovim”, w partiach utworu osadzonych w realiach radzieckich, autor posługuje się zarówno formami niezdrobniałymi imion rosyjskich, jak i hipokorystykami, podając je w brzmieniu rosyjskim i objaśniając je w przypisach. Zatem gdyby przekład Lihtenboma opatrzyć odpowiednimi przypisami, brzmiałby on „naturalnie”, by nawiązać do przytoczonego określenia Nidy⁵⁹, przynajmniej w uszach tych, którzy czytali powieść Bar ‘ama.

„gąsieniczka” (AM 10, 639) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „zaħal” ‘gąsienica’ (JL 370); „zħalħal / zħalħalon / zħalħalončiq” (MP) ‘gąsieniczka’; „fejgele” ‘ptaszek’ (DK 10, 638).

Pierwsza z moich propozycji opiera się na reduplikacji, dwie kolejne to zdrobnienia drugiego i trzeciego stopnia⁶⁰, w tym z zapożyczonym formantem (ostatnie). Zmiana znaczenia dokonana przez Königsberga jest o tyle uprawniona, że polski wyraz jest tu użyty metaforycznie.

„mój Protazeńku” (AM 11, 308–9) [„affection/tenderness” (PB 34)] > „protazi šeli” ‘mój Protazy’ (JL 398); „protazele šeli / protazqe šeli / protazqe šeli / protaziqo šeli / protazuš šeli” ‘mój Prociu’ (MP).

Moje propozycje różnią się tu stylem, a także być może intensywnością nacechowania uczuciowego w przypadku zdrobnienia drugiego stopnia *protazqe*⁶¹.

8. Wnioski

Przytoczone powyżej urywki oryginału „Pana Tadeusza” zawierają 37 zdrobnień i 5 zgrubień. Ich przekład pióra Lihtenboma zawiera tylko jedno zdrobnienie (nie licząc przetranskrybowanych polskich zdrobnień nieobjaśnionych w przypisie). W jednym miejscu (AM 5, 682) tłumacz inaczej niż poprzez zdrobnienie oddał znaczenie

⁵⁸ Por. hipokorystyk „širuš” od imienia żeńskiego *šira*, ‘Eškol Nevo, *Hare ‘ajon ha ‘aħaron*, s. 220.

⁵⁹ Zob. przyp. 41.

⁶⁰ O zdrobnieniach drugiego i wyższych stopni zob. Bolożky (1994, s. 56–59).

⁶¹ To przypuszczenie opieram na stwierdzeniu Massona dotyczącym pewnego typu zdrobnień drugiego stopnia: „La valeur intensive du diminutif y est encore accentuée (aussi bien la valeur d’indice de grandeur que d’hypocoristique)” (Masson, 1974, s. 267).

emotywne oryginału. Przekład analizowanych urywków pióra Königsberga zawiera 13 zdrobnień, z czego płynnie wniosek, że wspomniane ograniczenia we wprowadzaniu elementów mowy potocznej, które narzucali sobie tłumacze Szekspira na hebrajski, przyjmowali też w pewnym, choć mniejszym stopniu tłumacze pomników literatury na jidysz. W przeciwnym wypadku w przekładzie Königsberga pojawiłoby się tyle zdrobnień co w polskim oryginale, bo w tym języku można zdrobnić większość rzeczowników i przymiotników. Königsberg dwukrotnie oddał emotywną funkcję polskiego leksemu innymi środkami niż poprzez zdrobnienie, wydaje się więc, że w kwestii zdrobnień i zgrubień był bardziej twórczym tłumaczem niż Lihtenbom. W moich propozycjach przekładowych pojawia się łącznie 75 zdrobnień, więcej niż w oryginale, bo nierzadko proponuję kilka wariantów, z których wyróżnione pogrubieniem (w liczbie 51) czynią styl bardziej współczesnym i potocznym, zaś wyróżnione podkreśleniem (w liczbie 24) mogłyby teoretycznie pojawić się także w przekładzie Lihtenboma, gdyby nie ograniczenia, o których pisałem wcześniej (zob. pkt 3. *Hebrajski przekład „Pana Tadeusza”*). Warianty wyróżnione pogrubieniem nie tylko oddają uczuciowe nacechowanie oryginału, ale też mogłyby posłużyć do odtworzenia obecnego w tekście źródłowym żywiołu mowy potocznej. Z kolei warianty wyróżnione podkreśleniem uczyniłyby styl przekładu bardziej książkowym. To stylistyczne zróżnicowanie dostępnych w hebrajskim ekwiwalentów przekładowych może być dla tłumacza źródłem dylematu, na który zwróciła mi uwagę anonimowa recenzentka, za co jej dziękuję. Dylemat polega na tym, że z jednej strony tłumacz może zdecydować się na warianty zdrobnień typowe dla współczesnej hebrajszczyzny mówionej, w celu imitowania występujących w oryginale elementów mowy potocznej, z drugiej zaś można uznać, że należy w przekładzie dokonywanym współcześnie na hebrajski uwidocznic pewną archaiczność języka oryginału, która wynika po części z tego, że dzieło powstało blisko 200 lat temu, a po części z predylekcji Mickiewicza do staropolszczyzny⁶². W mojej opinii ten dylemat należy rozstrzygnąć na korzyść stosowania w tłumaczeniu zdrobnień i hipokorystyków jak najbardziej współczesnych. Hebrajszczyzna dysponuje łatwymi do zastosowania środkami archaizacji stylu na innych polach niż zdrobnienia, więc tłumacz, który chce dać przekład archaizowany, wcale nie musi rezygnować w tym celu ze zdrobnień, które brzmią bardzo współcześnie. Co prawda współwystępowanie w jednym tekście elementów archaicznych i bardzo współczesnych może być odczuwane przez czytelnika jako dysonans, ale nie jest dla mnie oczywiste, że tego rodzaju dysonanse są wadą tekstu literackiego. Jeszcze jeden wzgląd przemawia za wprowadzeniem do hebrajskiego przekładu „Pana Tadeusza” leksyki współczesnej tam, gdzie tłumacz chciałby imitować przy jej pomocy mowę potoczną. Otóż z ustaleń Konrada Górskiego wynika, że elementy staropolszczyzny w pismach Mickiewicza to nie tylko echa jego lektur, ale też wpływ mówionej odmiany języka polskiego, którą posługiwano się na terenach, z których pochodził poeta (Górski, 1955, s. 154 i 206–209). Zatem nie wszystko w „Panu Tadeuszu”, co z punktu widzenia XIX-wiecznej polszczyzny, a tym bardziej

⁶² O archaizmach w polszczyźnie Mickiewicza zob. Górski (1955, *passim*).

nam współczesnej, należy uznać za archaizm, to świadoma stylizacja literacka. Mogą to być bowiem także elementy mowy potocznej poety i wówczas ich adekwatnymi przekładowymi odpowiednikami będą hebrajskie wyrażenia właściwe współczesnej mowie potocznej, nie zaś archaizmy.

Wnioski płynące z części materiałowej artykułu są następujące. Rozwój współczesnego języka hebrajskiego, który nastąpił w ostatnich kilkudziesięciu latach, umożliwił bardziej adekwatny niż w czasach Lihtenboma przekład polskich zdrobnień i zgrubień na ten język. Jeżeli uznać, że zaproponowane warianty wyróżnione pogrubieniem są typowe dla hebrajszczyzny mówionej drugiej połowy XX w. (i jej literackiej imitacji), to dochodzi się do wniosku, że obecnie można łatwiej niż w pierwszych dziesięcioleciach XX w. oddać w przekładzie na hebrajski elementy potoczności obecne w oryginale „Pana Tadeusza”, co ukazałem właśnie na przykładzie zdrobnień i zgrubień. Nawiązując do przytoczonej obserwacji Jarniewicza (2014, s. 293, 302–303), można powiedzieć, że jeśli idzie o polskie zdrobnienia, w przeszłości ich tłumaczenie na hebrajski było równie trudne jak jest obecnie tłumaczenie ich na angielski, jednak dzisiaj istnieje między hebrajskim a polskim pełna symetria w zakresie zdrobnień i ich przekład nie nastrocza problemów. Można nawet powiedzieć, że role się odwróciły i obecnie to hebrajskie zdrobnienia mogą być wyzwaniem dla polskiego tłumacza, głównie z powodu ich stylistycznego zróżnicowania (które uwidocznilem dwoma rodzajami wyróżnienia w swoim przekładzie) i z powodu większej podatności hebrajskich form nominalnych na zdrabnianie, w porównaniu z polskimi leksemami. Tak na przykład w języku hebrajskim nie ma formalnych przeszkód w zdrabnianiu niektórych imiesłówów przymiotnikowych biernych, co wykorzystują pisarze i tworzą neologizmy, które jednak brzmią całkowicie naturalnie, bo są zgodne z regułami słowotwórczymi tego języka. Mamy więc imiesłów *leħuca* ‘zestresowana’, którego zdrobnienie pojawia się w powieści Jarona Frida: „leħuconet”⁶³. Polski imiesłów *zestresowana* nie ulega jednak zdrobnieniu, zatem przyszły tłumacz tej powieści na polski będzie musiał inaczej niż zdrobnieniem wyrazić funkcję „infantyлизującą”⁶⁴ oryginalnego deminutivum.

Przekład Lihtenboma wznowiło w roku 2022 wydawnictwo Karmel, co może świadczyć o zainteresowaniu, jakie nadal budzi w Izraelu dzieło Mickiewicza. Tym bardziej więc nie byłoby bezcelowe dokonanie nowego tłumaczenia, które wykorzystywałoby te wszystkie zasoby współczesnej hebrajszczyzny, którymi Lihtenbom nie dysponował, a których mały ułamek wykorzystałem w niniejszym opracowaniu⁶⁵.

⁶³ J. Frid, *’Ima šelxa joda ‘at?*, s. 35.

⁶⁴ Nawiązuję tu do określenia „infantyлизacja języka”, użytego przez Inez Okulską w związku z upodobaniem Andrzeja Sosnowskiego do zdrobnień (Okulska, 2010, s. 172). To określenie przytacza Jarniewicz (2014, s. 300).

⁶⁵ Riftin zaraz po ukazaniu się tłumaczenia Lihtenboma określiła je mianem „dzieła pionierskiego”, po którym jej zdaniem nastąpią kolejne przekłady, lepsze niż ten pierwszy (Riftin, 1953b, s. 9, tłumaczenie cytatu moje). Natomiast Lev nie wierzy w możliwość pojawienia się kolejnego tłumaczenia „Pana Tadeusza” na hebrajski (Lev, 1999, s. 40).

Bibliografia tekstów źródłowych

- ‘Agnon Šmu’el Josef (1974). *Tmol šilšom*. Jerozolima–Tel Awiw: Šoqen.
- Bar’am Nir (2010). *‘Anašim tovim*. Tel Awiw: Am Oved.
- Frid Jaron (1997). *‘Ima šelḥa joda ‘at?* Israel: Miskal.
- Hedaja Ja’el (2005). *‘Eden*. Tel Awiw: Am Oved.
- Kochanowski Jan (1995). *Laments* (tł. S. Barańczak, S. Heaney). New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Kochanowski Jan (1972). *Treny*. W: J. Kochanowski, *Dzieła polskie* (oprac. J. Krzyżanowski) (s. 599–620). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- [list Chaima Nachmana Bialika do Jehoszuy Heszela Farbsteina z 3.06.1932]. <https://benyehuda.org/read/28197>
- Masehet ‘Avot deRabi Natan (1998). W: Z.H. Preisler, S. Havlin, H. Havlin (wyd.), *Talmud bavli / Babylonian Talmud* [...] (s. 959–979). Jerusalem: Ketuvim Publishers.
- Mickiewicz Adam (1972). *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem* (oprac. S. Pigoń). Wrocław: Ossolineum. [w części materiałowej artykułu (6–7) cytowane jako AM].
- Mickiewicz Adam (1921). [zapis na stronie tytułowej: ‘Adam Micqevič], *Pan tade ‘uš ‘o haknesija ha ‘aḥarona beliṭa*’ (tł. J. Liḥtenbojm) [= Josef Liḥtenbom]. T. 1. Warszawa: Avraham Josef Šṭibel.
- Mickiewicz Adam (1953). [zapis na stronie tytułowej: ‘Adam Micqevič], *Pan tade ‘uš ‘o masa ‘ ha ‘adraḥta ha ‘aḥaron beliṭa*’ (tł. i obj. Josef Liḥtenbom). Tel Awiw: N. Twerski. [w części materiałowej artykułu (6–7) cytowane jako JL].
- Mickiewicz Adam (1939). [zapis na stronie tytułowej: Adam Micqewiṭš], *Pan tadeuś* (tł. Dawid Königsberg). Lwów: I. Friedman. [w części materiałowej artykułu (6–7) cytowane jako DK].
- Nevo ‘Eškol (2018). *Hare ‘ajon ha ‘aḥaron*, Kineret-Zmora-Dvir.
- Šim’oni Juval (2014). *Qaw hamelaḥ*. T. 1–2. Tel Awiw: Am Oved.

Bibliografia opracowań

- Bat-El, O. (2005). The Emergence of the Trochaic Foot in Hebrew Hypocoristics. *Phonology*, 22, 115–143. <https://doi.org/10.1017/S0952675705000515>.
- Biały, P. (2017). *Polish and English Diminutives in Literary Translation: Pragmatic and Cross-cultural Perspectives*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. [e-book, w części materiałowej artykułu (6–7) cytowane jako PB].
- Bolozky, Sh. (1994). On the Formation of Diminutives in Modern Hebrew Morphology. *Hebrew Studies*, 35, 47–63.
- Bolozky, Sh. (2013). Diminutive. W: G. Khan (red.), *Encyclopedia of Hebrew Language and Linguistics Online*. Leiden: Brill. https://doi.org/10.1163/2212-4241_ehl EHLL_COM_00000133
- Brandstätter, R. (1925). „Pan Tadeusz” po hebrajsku. Do redaktora „Wiadomości Literackich”. *Wiadomości Literackie*, 48(100), 6.
- ‘Even Šošan, A. (2004). *Milon ‘Even Šošan meḥudaš ume ‘udkan lišnot ha ‘alpa*. M. ‘Azar (red.). T. 1–6. Izrael.
- Farstey, H. (2013). Yiddish Influence on Hebrew. W: G. Khan (red.), *Encyclopedia of Hebrew Language and Linguistics Online*. Leiden: Brill. https://doi.org/10.1163/2212-4241_ehl EHLL_COM_00000081
- Gajek, M. (2016). Wpływy polskie w jidysz według *History of the Yiddish Language* Maxa Weinreicha – przegląd i próby weryfikacji. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 51, 88–118. <http://doi.org/10.11649/sfps.2016.007>.
- Golomb, H. (1981). „Classical” versus „Contemporary” in Hebrew Translations of Shakespeare’s Tragedies. *Poetics Today, Summer–Autumn*, 2(4), *Translation Theory and Intercultural Relations*, 201–207.

- Górski, K. (1955). Staropolszczyzna w języku Adama Mickiewicza. *Pamiętnik Literacki*, 46(1), 153–210.
- Grzegorzczkova, R., Puzyńska, J. (1998). Problemy ogólne słownotwórstwa. W: R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia* (s. 361–388). Warszawa: PWN.
- Jarniewicz, J. (2014). Czy tłumacz może pozwolić sobie na czułość? Spieszczenia a ekwiwalencja emocjonalna w przekładzie literackim. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka*, 23(43), 293–304. <https://doi.org/10.14746/pspsl.2014.23.17>
- Joüon, P. (1996). *A Grammar of Biblical Hebrew* (tł. i rewizja T. Muraoka). T. I. Roma: Editrice Pontificio Istituto Biblico.
- Katz, D. (1987). *Grammar of the Yiddish Language*. London: Duckworth.
- Laskowski, R. (1999). Reduplikacja. W: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (s. 483). Wrocław: Ossolineum.
- Lev, R. [= Ryszard Löw] (1999). „Pan Tadeusz” be’ivrit – Nolad sefer met. Toldot hatargum, hahoca’ a wehitqablut hapo’ema hagdola šel ‘Adam Mickevič (tł. Jehuda Rozenbał). *Moznajim*, 73(4), 38–40.
- Lewicki, R. (2019). Starzenie się przekładów: zmiany języka czy norm tłumaczeniowych? *Między Oryginałem a Przekładem*, 2(44), 99–116. <https://journals.akademicka.pl/moap/article/download/860/4527/6649>
- Löw, R. [= Ryszard Lev] (2006). *Pan Tadeusz po hebrajsku. Dzieje przekładu, wydania i recepcji krytycznej*. W: B. Dopart (red.), *Pan Tadeusz i jego dziedzictwo. Recepcja* (s. 381–395). Kraków: Universitas.
- Masson, M. (1974). Remarques sur les diminutifs en hébreu israélien. W: A. Caquot, D. Cohen (red.), *Actes du premier congrès international de linguistique sémitique et chamito-sémitique. Paris 16-19 juillet 1969* (s. 256–279). The Hague–Paris: Mouton.
- Nida, E.A. (1964). *Toward a Science of Translating: With Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*. Leiden: Brill.
- Nida, E.A., Taber, Ch.R. (1969). *The Theory and Practice of Translation*. Leiden: Brill.
- Okulska, I. (2010). Miłość i fetysz a spotkanie języków. W związku z Ronaldem Firbankiem. W: P. Śliwiński (red.), *Wiersze na głos. Szkice o twórczości Andrzeja Sosnowskiego* (s. 168–177). Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.
- ‘Oz, ‘A. (2023). Qamings haroceah u-faustus hamehašef: Me’ir Wizeltir umasa’ ha’avar. *Dappim: Research in Literature*, 24, 183–198. <https://www.jstor.org/stable/10.2307/27285142>
- Pikos, A. (2006). Funkcja zdrobnień w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza. *Rozprawy Komisji Językowej, XXXII*, 159–167.
- Polański, K. (1999a). Deminutivum (zdrobnienie). W: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (s. 110–111). Wrocław: Ossolineum.
- Polański, K. (1999b). Hypokoristikon (hipocoristicum, wyraz pieszczotliwy, spieszczenie). W: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (s. 241). Wrocław: Ossolineum.
- Qimḥi, D. (2001–2004). [Peruś] Radaq [= Dawid Qimḥi]. W: M. Cohen (red.), *Miqra’ot Gdolot. Haketer. Sefer Brešit*. T. 1–2, Ramat Gan: Uniwersytat Bar Ilan.
- Riftin, Sz. (1953a). “Pan tade’uš” be’ivrit, cz.1, *Masa’* 21.05.1953, s. 5 i 12.
- Riftin, Sz. (1953b). “Pan tade’uš” be’ivrit, cz. 2, *Masa’* 4.06.1953, s. 9.
- Sagi, H. (1999). Hahaqtana (hadiminucja) bišon hasifrut bat zmanenu. *Lešonenu*, 62(3–4), 301–316.
- Sandauer, A. (1956). *W 2000 lat później. Pamiętnik izraelski*. Warszawa: Czytelnik.
- Segal, M.C. (1925/26). Haze’irut be’ivrit. W: *Kitwej ha’uniwersita ha’iwrit bijerušalajim. Mada’ej hajahadut*. T. 1. (s. 139–152). Jerozolima: Hamadpis.
- Tormeij Wikipedja (b.d.w.). -uš. W: *Wikipedja. Ha’enciqlopedja haḥofšit*, <https://he.wikipedia.org/wiki/-%D7%95%D7%A9>
- Wizeltir, M. (1985). He’arat hametargem. W: W. Šeqspir, *Maqbet* (tł. M. Wizeltir, seria *Kitwej Šeqspir*, ‘A. ‘Oz (red.). Tel Awiw: Am Oved. [non vidi]
- Zarębina, M. (2001). Potoczność w języku *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. W: J. Brzeziński (red.), *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych* (s. 159–168). Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, przekład polsko-hebrajski, zdrobnienia, Josef Lihtenbom

W „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza występuje wiele zdrobnień i pewna liczba zgrubień, które pełnią głównie funkcję ekspresywną. Jedyne pełne przekłady „Pana Tadeusza” na język hebrajski, autorstwa Josefa Lihtenboma, powstały w okresie, gdy w hebrajszczyźnie pisanej, literackiej, zdrobnienia niemal nie występowały, a w hebrajszczyźnie mówionej dopiero zaczynały się upowszechniać. Z tego powodu w tłumaczeniu Lihtenboma zdrobnienia niemal nie występują, co oznacza brak „ekwiwalencji emocjonalnej” (określenie Jerzego Jarniewicza) wobec oryginału, a także nieadekwatność stylistyczną, bo w oryginale zdrobnienia są jednym z wykładników potoczności. Ponieważ od czasu wydania przekładu Lihtenboma kategoria słowotwórcza zdrobnień znacznie się rozwinęła w hebrajskim, tj. powstało wiele nowych typów słowotwórczych, a ich użycie rozszerzyło się na hebrajszczyznę literacką, proponuję własne ekwiwalenty przekładowe Mickiewiczowskich zdrobnień i zgrubień, do wykorzystania w ewentualnym nowym przekładzie dzieła.

SUMMARY

How to translate Polish Diminutives and Augmentatives? The Example of “Pan Tadeusz” by Adam Mickiewicz

Keywords: “Pan Tadeusz” by Adam Mickiewicz, literary translation from Polish into Hebrew, diminutives, Joseph Lihtenbom

There are many diminutives and a certain number of augmentatives in the text of the poem by Adam Mickiewicz, entitled “Pan Tadeusz”. Their function is mainly expressive. The only full translation of the poem into Hebrew, by Joseph Lihtenbom, was prepared when there were very few diminutives used in written, literary Hebrew, and in the spoken idiom this lexical category had just begun to develop. As a result, in the version by Lihtenbom diminutives hardly ever occur, what means that the translation is not faithful in the terms of emotive meaning, and also in the terms of style, since diminutives appearing in the source text are a marker of the spoken idiom. Thanks to the fact that the category of diminutives has been developed significantly in Modern Hebrew since the times of Lihtenbom, I have managed to give more faithful Hebrew equivalents of Polish diminutives and augmentatives, which can be used in a new translation of the poem.